

Sygn. akt: I C 1303/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Bogdan W. Buczyło
Protokolant:	Protokolant sądowy Monika Dudek

po rozpoznaniu w dniu 31 grudnia 2013 r. w Kielcach

sprawy z powództwa **A. T.**

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę kwoty 141.031,18 tytułem odszkodowania

I. zasądza od (...) SA w S. na rzecz A. T. kwotę 105.499,63 zł (sto pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć 63/100) z ustawowymi odsetkami od 22 listopada 2013 roku do daty rzeczywistej zapłaty oraz kwotę 1.809 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięć) tytułem części kosztów zastępstwa procesowego pozostałych po zarachowaniu kosztów przynależnych przeciwnikowi procesowemu;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. pobiera od (...) SA w S. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Kielcach kwotę 3.605,35 zł (trzy tysiące sześćset pięć 36/100) tytułem nieopbranej i nieobciążającej przeciwnika procesowego opłaty sądowej po wcześniejszym zaliczeniu kwoty 1.682,65 zł jako nadwyżki z tytułu uiszczonej zaliczki na poczet opinii biegłego;

IV. pobiera od A. T. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Kielcach kwotę 869 zł (osiemset sześćdziesiąt dziewięć) tytułem kosztów opinii biegłego po wcześniejszym zarachowaniu kwoty 237 zł nadpłaconej przez powoda tytułem przypadającej na niego części opłaty sądowej.

I C 1303/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 17 maja 2013 roku powód A. T. domagał się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela (...) S A w S., kwoty 141.031,18 zł tytułem reszty odszkodowania za szkodę spowodowaną zniszczeniami powodziowymi w ubezpieczonym mieniu, budynku mieszkalnym i budynku gospodarczym, powstałymi w wyniku czterech fal powodziowych, które miały miejsce w okresie od maja do września 2010 roku. Powód wywodził, że w związku z zawartą umową ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczyciel wypłacił mu kwotę 93.799,78 zł z tytułu uszkodzenia domu mieszkalnego, 10.000 zł za zniszczone mienie ruchome, nie uzyskał

odszkodowania za zniszczony budynek gospodarczy. Stosownie do sporządzonej na jego zlecenie opinii rzeczoznawcy majątkowego, koszt przywrócenia budynku do stanu poprzedniego to kwota 214.830,96 zł, kwota naprawy budynku gospodarczego to kwota 17.712,72 zł.

Na dochodzoną kwotę 141.031,18 zł składała się różnica pomiędzy świadczeniem wypłaconym za budynek mieszkalny (121.031,18), 10.000 zł za zniszczenia budynku gospodarczego t.j, do wysokości sumy ubezpieczenia, oraz kwota 10.000 zł tytułem reszty odszkodowania za mienie ruchome.

Pozwany ubezpieczyciel wnosił o oddalenie żądań pozwu, zarzucając, iż wypłacone odszkodowanie odpowiada rozmiarowi szkody ustalonemu przez niezależnego rzeczoznawcę z firmy (...) Sp. z o.o., który wyliczenie rzeczywistego rozmiaru szkody oparł na powszechnie stosowanych do rozliczeń robót remontowych katalogach KNR , natomiast rzeczoznawca powoda wyliczenie szkody oparł na katalogu (...) biuletynu cen robót po kłóskach żywiolowych, który to katalog nie prowadzi do wyliczenia rzeczywistej wartości zakresu naprawy, ale opiera się na szacunkowym, uproszczonym sposobie jej wyliczenia, gdyż posługuje się jedynie wskaźnikami cenowymi i scalonymi elementami robót.

Wnosił o dokonanie wyliczenia szkody w ubezpieczonym mieniu przez biegłego sądowego ,który w swoim wyliczeniu weźmie pod uwagę przewidzianą w ogólnych warunkach ubezpieczenia wartość rzeczywistą, to jest z uwzględnieniem faktycznego zużycia technicznego.

Rozpoznając spór Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 2009 roku powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia (polisa (...)) , będącej wznowieniem polisy (...), na podstawie której dom jednorodzinny razem ze stałymi elementami znajdującymi się w miejscowości S. ul (...) został ubezpieczony od ognia i innych zdarzeń losowych , na kwotę 300.000 zł, budynek gospodarczy na 10.000 zł, a mienie ruchome na kwotę 20.000 zł.

W okresie od maja do września 2010 roku przedmiotowe nieruchomości dotknięte zostały czterokrotnymi zalaniem fal powodziowych rzeki W.. W czasie tych kataklizmów woda sięgała do wysokości 2,70 metra powyżej terenu okalającego te budynki. Oznaczało to, że kondygnacja podziemna , w skład której wchodzi kotłownia, pralnia, przedpokój, pokój oraz kuchnia, a także garaż, zalane zostały w 100 %. Znajdująca się na parterze usługowa część komercyjna stanowiąca przychodnię, w 69 %, co oznaczało podejście wody do wysokości 2,06 m powyżej powierzchni posadzki pomieszczeń. W pomieszczeniach mieszkalnych woda sięgała poziomu 1,66 m i 2,06 m, co w wyrazie procentowym oznaczało odpowiednio 64 % i 69%. (opinia biegłego sądowego K. P. k.150).

Zgłaszane szkody zadaniowe likwidowane były przez pozwanego, który dokumentował ich zakres i rodzaj pomiarami, szkicami i fotografiami . Na bazie tak udokumentowanego zakresu zniszczeń , pozwany ubezpieczyciel zlecił rzeczoznawcy z firmy (...) Spółka z o.o. opracowanie wyliczenia szkody (kosztów przywrócenia do stanu poprzedniego) zniszczonego przez wodę budynku mieszkalnego i budynku gospodarczego. Na tej podstawie ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 93.799,78 zł z tytułu uszkodzenia domu mieszkalnego, 10.000 zł za zniszczone mienie ruchome oraz 2.500 zł za zniszczony budynek gospodarczy.

Mając powyższy stan faktyczny na uwadze Sąd zważył co następuje:

Niekwestionowana między stronami była okoliczność odpowiedzialności ubezpieczyciela , stosownie do treści art. 805 § 2 pkt. 1 k.c. za następstwa szkód zalaniowych, powstałych w ubezpieczonym mieniu, w okresie od maja do września 2010 roku.

Niekwestionowana była również okoliczność ponoszenia przez ubezpieczyciela tejże odpowiedzialności, stosownie do reguł określonych przepisem art. 824 § 1 k.c., do wysokości sumy ubezpieczenia.

Tak więc w oparciu o zapisy polisy nr. (...), górna granica odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela w odniesieniu do budynku mieszkalnego to kwota 300.000 zł, w przypadku budynku gospodarczego to kwota 10.000 zł i w przypadku mienia ruchomego to kwota 20.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość szkody, przychylił się do zarzutów ubezpieczyciela wynikających z zapisów ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia, iż w wyliczeniu szkody uwzględnione

powinno być faktyczne zużycie substancji zabudowań , wynikające z ich czasokresu użytkowania. Dlatego też w zleceniu dla biegłego okoliczność ta była wyraźnie zakreślona , a biegły ujął to w swoich wyliczeniach.

Biegły sądowy dokonując wyliczenia wartości niezbędnych nakładów na przywrócenie budynków do stanu poprzedniego , z maja 2010 roku, oparł się na zakresie niezbędnych prac przygotowawczych (uprzątnięcie , osuszenie) , oraz remontowo naprawczych **przyjętych w opracowaniu ubezpieczyciela** (biegły K. P. rozprawa 31 grudnia 2013 roku 00: 06:57 k.254). Różnice w wyliczeniach pozwanego i biegłego sądowego wynikały w szczególności , z przyjęcia przez rzeczoznawcę pozwanego w jego kalkulacji , mniejszych wartości parametrów robocizny, kosztów zakupu materiałów , kosztów pośrednich i zysku, w stosunku do przyjętych przez biegłego sądowego (rozprawa 00:04:31 k. 254). Decydujące znaczenie miał fakt ,że biegły sądowy wyliczenie swoje oparł na **aktualnych (II kwartał 2013 roku)** wskaźnikach cen i narzutów wg Katalogów (...), zeszyt 20/2013 (1420) oraz (...) zeszyt 23 (1423)- vide opinia z 22 listopada k.157, natomiast wyliczenie rzeczoznawcy pozwanego oparte było na katalogach z II i III kwartału 2010 roku , przyjmowało niższe koszty zakupu (5% a nie 7%) , niższe koszty pośrednie (44 % a nie 64, 5 %) a nadto nie obejmowało w ogóle zysku wykonawcy (vide kosztorys z 13. 07 2010 akta szkodowe).

Reasumując, Sąd nie miał żadnych przesłanek aby uznać , że opinia biegłego sądowego nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Opracowana została zgodnie ze zleceniem sądu, jednoznacznie określiła, że ubezpieczający na etapie przywracania budynków do stanu poprzedniego , nie wykroczył poza ramy wynikające z faktycznych zniszczeń powodziowych, ani co do rozmiaru szkody ani co do konieczności zastosowania określonych materiałów. Biegły też wyraźnie oświadczył, że wyliczenie jego bazowało na zakresie szkody ustalonym przez samego ubezpieczyciela, a jedynym dodatkowym elementem , była konieczność (jego zdaniem niezbędna), podania w opinii wartości ujawnionych w czasie sporządzania opinii kosztów dodatkowego osuszenia i odgrzybienia niektórych ścian i naroży kondygnacji podziemnych, na kwotę 5.753,24 zł (opinia k. 163-164).

Tak więc wartość prac przygotowawczych i remontowo-naprawczych budynku mieszkalnego , przy uwzględnieniu stopnia zużycia eksploatacyjnego (7,2 %) wyniosła 176.046,17zł , a razem z kosztami dodatkowego osuszenia i odgrzybienia 30 % ścian , wartość szkody w budynku mieszkalnym stanowiła kwotę 181.799,41 zł. Pomniejszając tę kwotę o wypłaconą przed sporem przez pozwanego kwotę 93.799,78 zł , należne powodowi odszkodowanie z tego tytułu to kwota 87.999,63 zł.

Z tytułu zniszczenia budynku garażowego powodowi należy się dodatkowo 7.500 zł. Biegły koszt naprawy tego budynku określił na kwotę 13.823,51 zł (opinia k. 162), powodowi wypłacono w postępowaniu likwidacyjnym 2.500 zł , zaś górna granica odpowiedzialności ubezpieczyciela to kwota 10.000 zł.

Zasadne jest również zasądzenie dodatkowo kwoty 10.000 zł za zniszczone mienie ruchome, jako że zniszczone powodźnią wyposażenie domu , stanowiące dobytek małżonków, oceniany choćby tylko na podstawie dołączonych fotografii , kilkakrotnie przekraczało górną granicę (20.000 zł) odpowiedzialności pozwanego. Skoro pozwany wypłacił z tego tytułu jedynie 10.000 zł, zachodziły podstawy do uwzględnienia powództwa w tej części.

Zasądzając odsetki na podstawie art. 481 k.c. Sąd jako datę opóźnienia się przez pozwanego w spełnieniu świadczenia pieniężnego, przyjął datę sporządzenia przez biegłego opinii. Sąd zważył, że biegły wyliczając odpowiednie odszkodowanie przyjął **cenę i wskaźniki z II kwartału 2013 roku** i z oczywistych względów nie mogło być uwzględnione żądanie powoda o odsetki od daty przewidzianej umową likwidacji szkody t.j. od 19 października 2010 roku, gdyż powód otrzymałby zarówno zwiększone świadczenie wynikające ze wzrostu wskaźników kalkulacyjnych jak i z tytułu 13% rocznego oprocentowania , co w skali 2 lat i 10 miesięcy dawałoby kwotę skapitalizowanych odsetek, liczoną tylko od 100.000 zł ok. 36.000 zł Gdyby biegły wyliczył odszkodowanie wg cen z II kwartału 2010 roku, żądanie takie byłoby usprawiedliwione.

O kosztach orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. stosownie do wyniku sporu, rozdzielając je stosunkowo, jako że , powód wygrał w 75 % a uległ w 25 %., jednocześnie zaliczając uiszczone przez strony nadwyżki zaliczek, na poczet innych , obciążających strony , nieuiszczonych opłat sądowych.

Bogdan W. Buczyło